



Ile kosztuje OPERACJA – na przykładzie
rekonstrukcji krzyżowego
Odkrywamy karty
OMP#061

ORTOPEDIA – MOJA PASJA

Michał Drwięga

Ile kosztuje OPERACJA – na przykładzie rekonstrukcji krzyżowego

Odkrywamy karty

OMP#061

05.11.2023

Dziś temat, który zazwyczaj jest mocno niewygodny. Istnieje pewnego rodzaju tabu dotyczące cen konkretnych operacji i trudno jest znaleźć na stronach prywatnych szpitali dokładną wycenę zabiegów. W tym materiale, oczywiście zaraz po intro, odkrywamy karty! Dowiesz się dokładnie z czego wynika cena operacji na przykładzie rekonstrukcji więzadła krzyżowego przedniego.



Witam Cię bardzo serdecznie w *pięćdziesiątym dziewiątym* odcinku podcastu **Ortopedia Moja Pasja**. Ja nazywam się Michał Drwięga, jestem ortopedą, a w podcaście omawiam problemy ortopedyczne, pokazuję jak pracuję, czym kieruję się proponując konkretny sposób leczenia oraz jakie są jego alternatywy i możliwe powikłania. Jeśli interesujesz się ortopedią, szukasz rozwiązania swojego problemu po urazie lub uczysz się ortopedii – koniecznie wysłuchaj tej audycji!

Zacznę od tego, dlaczego nie da się jednoznacznie określić ceny zabiegu i dlaczego tak naprawdę, mało gdzie można znaleźć konkrety. Dlaczego na stronach prywatnych klinik nie ma dokładnych wycen operacji i dlaczego w najlepszym przypadku znajdujemy widełki cenowe, które wynoszą nawet ładnych kilka lub kilkanaście tysięcy złotych.

Posiłkując się książką Marcusa Sheridana pt. „Co chce wiedzieć KLIENT” są trzy powody, z których to wynika. Trzy przemyślenia, którymi kierują się kliniki nie podając konkretnych cen.

- Po pierwsze, „**Każde rozwiązanie jest inne**” – czytaj: każdy pacjent i każda operacja jest inna. Nic bardziej prawdziwego! – to omówię dość szeroko za chwilę,
- Po drugie, „**Jeżeli podamy ceny na naszej stronie, pozna je konkurencja**”, - i łudzimy się, że niby konkurencja nie wie co robimy.
- I po trzecie, „**Jeśli ujawnimy nasze ceny, odstraszymy klientów**”. No i co?. Lepiej żeby pacjent przyjechał, stracił czas i dowiedział się, że cena nie jest odpowiednia? A może wcale tak nie jest? Podajmy ją i niech każdy sam oceni co jest dla niego.

„Każde rozwiązanie jest inne”
„Jeżeli podamy ceny na naszej stronie, pozna je konkurencja”
„Jeśli ujawnimy nasze ceny, odstraszymy klientów”

Wróć do punktu pierwszego. „Każde rozwiązanie jest inne”.

Ten argument jest bardzo prawdziwy. Każdy pacjent jest wyjątkowy, każdy jest inny, każdy ma trochę inny uraz, doprowadzający do uszkodzenia np. więzadła krzyżowego. No ale co z tego? Jak urwane to urwane. Jaka różnica jak do tego doszło? Otóż różnica w tym, że izolowane uszkodzenia więzadeł krzyżowych zdarzają się niezmiernie rzadko. W większości przypadków, w zależności właśnie od rodzaju urazu, uszkodzeniu ulegają również inne struktury. Dochodzi do urazu jednej lub obu łąkotek, towarzyszącego zerwania innych więzadeł, w tym więzadła pobocznego piszczelowego, czy więzadła przednio- boczego, czy wreszcie do kompresyjnego złamania tylnej krawędzi kłykcia bocznego kości piszczelowej. I teraz jaką ja miałbym określić kwotę za naprawę takiego kolana?

Porównajmy to do samochodu. Koszula w końcu bliższa ciału, a o samochodach każdy z nas „coś” tam wie.

Taka sytuacja: samochód nie ma mocy i silnik nierówno chodzi. Sami wymyśliliśmy lub ktoś nam podpowiedział, że zapewne uszkodzona jest świeca na jednym z cylindrów. Pytamy więc mechanika ile kosztuje wymiana świecy. Mechanik rzuca konkretną kwotę za wymianę świecy. I teraz: Czy masz pewność, że właśnie tyle zapłacisz jak oddasz samochód mechanikowi? Oczywiście jest to możliwe, o ile każesz mechanikowi wymienić świecę. Idę jednak o zakład, że oddając samochód do naprawy, nie robisz tego z intencją właśnie wymiany świecy, tylko naprawy, która ma doprowadzić do tego, że twoja bryka znów odzyska wigor i będzie równiutko chodziła. No a żeby uzyskać taki efekt może się okazać, że co prawda świeca faktycznie jest walnięta, ale izolowana wymiana nic nie da, bo przy odpowiedniej diagnostyce okazuje się, że nie działa taki czy inny czujnik lub uszkodzone jest urządzenie sterujące twoim silnikiem. Koszty takiej naprawy mogą kompletnie odbiegać od Twojego pierwotnego zapytania o wymianę świecy. Wzrasta czas takiej naprawy, a tu liczą się roboczogodziny, wzrastają również koszty części, bo jest różnica czy płacisz za świecę kilkanaście czy kilkadziesiąt złotych, czy za wymianę komputera co może kosztować krocie.

No i jaką cenę ma powiedzieć mechanik za naprawę, zanim nie zobaczy i nie zdiagnozuje po swojemu twojego samochodu?

W przypadku naszego krzyżowego będzie bardzo podobnie. Ostateczna cena operacji będzie zależała od tego, czy jest to izolowane uszkodzenie, czy są inne, których naprawa może niejednokrotnie wymagać większego wysiłku i nakładów finansowych niż samo krzyżowe.

Mamy więc już pierwsze zmienne wpływające na wycenę operacji:

- Złożoność procedury,
- czas jej trwania,
- i koszty materiałów jakie trzeba użyć, aby takie leczenie przeprowadzić.

Przyjrzyjmy się w takim razie co w całości wpływa na koszt operacji:

Pierwszy punkt jaki znajdujemy na kosztorysie naszej kliniki, to PROCEDURA. To zdecydowanie największa kwota ze wszystkich elementów ostatecznej ceny operacji.

W pozycji procedura, ukrytych jest wiele składowych. Pierwszym elementem są wynagrodzenia całego zespołu dostosowane do czasu przeprowadzenia operacji. Dostosowane do CZASU. Dlaczego czas jest tu kluczowym stwierdzeniem? A dlatego, że większość osób, które biorą udział w operacji, pracuje na godziny. Są tu pielęgniarki asystujące lekarzowi do operacji, panie salowe dbające o czystość sal w trakcie i pomiędzy zabiegami, służba utrzymania technicznego bloku operacyjnego, a możecie wierzyć czy nie, nowoczesne bloki operacyjne nafaszerowane elektroniką, integracją obrazu, oświetleniem, gazami i laminarnym przepływem powietrza wymagają stałego nadzoru. Dalej mamy asystę do zabiegu, czasem technika radiologii, pośrednio technika obsługującego sterylizację i oczywiście samego chirurga. Łącznie, bez anestezjologa możemy tu wyliczyć nawet do 8 osób, bardziej bądź mniej bezpośrednio zaangażowanych w przeprowadzenie operacji. Dalej, w kwocie procedury ukryty jest koszt sterylizacji sprzętu wielokrotnego użytku i amortyzacji całego sprzętu, którego zakup, regularne przeglądy, potrzeba upgradowania, serwisowania, aż wreszcie wymiany, kosztują miliony monet.

Tak więc godzina pracy bloku operacyjnego jest niezwykle droga, a trzeba pamiętać, że to, że chirurg przeprowadza operację w 60 minut, nie oznacza, że płacimy z godzinę pracy bloku operacyjnego. Pacjenta trzeba przygotować do operacji, ułożyć i umyć, a na koniec pozamykać rany, założyć opatrunki, pacjenta wywieźć, a salę posprzątać i przygotować do następnej operacji. Wszystko to sprawia, że do każdego zabiegu spokojnie możemy doliczyć godzinę pracy bloku operacyjnego, a do operacji barku, czy artroskopii biodra, gdzie samego układania pacjenta jest kilkanaście minut, nawet więcej. Czyli ile kosztuje procedura CZYSTEJ, czyli izolowanej rekonstrukcji więzadła krzyżowego, która trwa do 90 minut? W naszym przypadku, na dzień publikacji tego nagrania jest to 13200zł. Jednak, kiedy okazuje się, że pacjent dodatkowo wymaga rozległego szycia łąkotki jak przy uszkodzeniu typu rączka od wiadra czy dodatkowej stabilizacji przednio- bocznej kwota wrasta do 14300zł. Jeszcze wyższej kwoty może spodziewać pacjent, który doznał przy urazie krzyżowego złamania tylnej krawędzi kłykcia bocznego kości piszczelowej i wymaga jego repozycji czy też podniesienia.

Drugą składową jest znieczulenie. Przeprowadzając operację, nie da się tego zrobić bez znieczulenia. W kwocie znieczulenia mamy koszt zespołu anestezjologicznego oraz koszt leków. Wszystko jest znowu uzależnione od czasu operacji. I tak znieczulenie do zabiegu, który ma trwać do 90 minut kosztuje 1650zł.

Trzecia składowa to koszty materiałów które zużywamy do operacji. Część materiałów jest stała do konkretnego zabiegu, a część może być zmienna. Tzw. „materiały medyczne” to wszystkie jednorazowe obłożenia do zabezpieczenia pola operacyjnego, jednorazowe fartuchy zespołu operacyjnego, rękawiczki, podstawowe końcówki narzędzi artroskopowych, przewody i sól fizjologiczna do artroskopii, ostrza, szwy i opatrunki. Ogólnie wszystko co jest potrzebne do operacji a nie kosztuje więcej niż jakieś 100zł. Ta kwota jest dostosowana u nas do wielkości operacji i wynosi od 600zł do 1000zł, a konkretnie dla krzyżowego to 1000.

Oprócz kwoty stałej, musimy liczyć się z kosztem materiałów specyficznych tzw. implantów, dla konkretnej procedury. Aby zrekonstruować więzadło krzyżowe należy pobrać kawałek ścięgna od pacjenta, wywiercić kanały w odpowiednich miejscach w kolanie, wciągnąć przeszczep do kanałów i zamocować go tam. I właśnie do zamocowania

potrzebne nam są implanty. Czasem są to śruby, czasem specjalne samozaciskające się pętle, czasem inne. Tu też wrzucamy dość drogą elektrodę do koagulacji, którą czasem operator zużywa a czasem nie. Koszt każdego z tych elementów sięga kilkuset złotych a do zamocowania krzyżowego w dwóch kanałach potrzebujemy dwóch implantów. Jeśli potrzebujemy zeszyć łąkotkę, a często przy rekonstrukcji krzyżowego tak jest, mogą być potrzebne kolejne jednorazówki, których koszt ponownie wynosi kilkaset złotych za sztukę. Przy kolejnych naprawach mogą dojść dalsze wydatki na implanty. Ale zakładamy, że rekonstruujemy tylko krzyżowe. W takiej sytuacji mocowania nie powinny przekroczyć kosztu 2500zł. Łącznie materiały wyniosą więc 3500zł.

Kolejną składową naszej wyceny jest hospitalizacja. Po operacji pacjent nie jedzie od razu do domu. Musi zostać na oddziale przez minimum kilkanaście godzin. W czasie pobytu w oddziale dbamy, aby pacjent nie cierpiał z powodu bólu, rehabilitujemy go, zmieniamy opatrunki i karmimy. Przez 24h na dobę pacjentem opiekują się pielęgniarki oraz lekarz dyżurny. Dodatkowo dwa razy dziennie pacjenta odwiedza fizjoterapeuta, który po operacji pomaga wstać, zrobić pierwsze kroki o kulach, używać ewentualnych ortez. Fizjoterapia po operacji zaczyna się już tutaj. Trudno taki pobyt porównać do pobytu w hotelu, gdzie wynajmuje się tylko pokój, a cały hotel obsługuje jedna lub dwie osoby w recepcji. Za to warunki w jakich pacjent u nas przebywa są myślę bardzo komfortowe. Pacjenci mają do dyspozycji jednoosobowe pokoje z łazienką. Każdy pokój wyposażony jest podobnie jak pokój hotelowy, przy czym łóżko można pilotem ustawić w każdej pozycji pochylenia. Na łóżku znajdziemy specjalny materac zmniejszający szansę na ucisk, kiedy znieczulony pacjent mało się rusza. No i jeszcze jedno. Posiłki podane do łóżka, przygotowuje nasza wspaniała restauracja Nowy Gurewicz. O kawce czy herbatce podanej do pokoju na życzenie, to nawet nie wspominam. To wszystko sprawia, że koszt doby pobytu pacjenta na oddziale jest droższy niż w niejednym hotelu i po rekonstrukcji krzyżowego zazwyczaj wynosi 2250zł.

Ostatnią składową, wliczaną do kosztu operacji w naszej klinice jest konsultacja internistyczna i anestezyjologiczna. Wliczamy je, ponieważ będąc odpowiedzialnym za bezpieczne przeprowadzenie zabiegu, chcemy być pewni, że pacjent jest przygotowany do operacji nie tylko pod kątem ortopedycznym. Takie konsultacje przeprowadzamy do tygodnia przed planowaną datą operacji. Same konsultacje to wywiad, badanie kliniczne pacjenta oraz analiza badań krwi i moczu, RTG klatki piersiowej i EKG. Łączny koszt tych konsultacji to dzisiaj 500zł. Wymienione tu badania laboratoryjne, RTG i EKG nie są pierwotnie wykazywane w wycenie, ale z tymi kosztami pacjent również musi się liczyć.

Co jeszcze powinieneś wiedzieć? Operacja to tylko początek przygody z ortopedią. Po operacji pacjent kierowany jest na rehabilitację, która może trwać do 3 do nawet 12 czy 24 miesięcy!

Po 2 tygodniach od operacji pacjenta czeka wizyta kontrola w celu oceny rany i ewentualnego zdjęcia szwów. W tym czasie, często (w zależności od przeprowadzonej operacji) robimy pierwsze badania kontrolne.

Kolejne wizyty kontrolne zazwyczaj odbywają się po 6 i 12 tygodniach. Potem następne, w zależności od zaleceń lekarza.

Przed kontrolami pacjent proszony jest o wykonanie konkretnych badań diagnostycznych, oceniających proces gojenia. Na przykład po rekonstrukcji więzadła krzyżowego przedniego zalecam wykonanie kontrolnego badania rezonansem

magnetycznym po 2 i 12 tygodniach a następnie co 3 miesiące do czasu wykazania zadawalającej przebudowy przeszczepu.

Po co o tym wszystkim mówię? A po to, że potencjalny pacjent musi mieć świadomość, że wydatki nie kończą się wraz z przeprowadzeniem operacji. Konieczność dalszego prowadzenia pacjenta, kontroli i rehabilitacji, niestety również pociąga za sobą konkretne kwoty.

To tyle. Podsumowując koszty, z jakimi musi liczyć się Pacjent, który wymaga rekonstrukcji więzadła krzyżowego mamy tak:

- procedura 12000
- znieczulenie 1650
- materiały i implanty 3500
- hospitalizacja 2250
- konsultacje przed operacyjne internisty i anestezjologa 500

Łącznie daje to kwotę 19900zł, a mówimy o cenach które obowiązują w dniu publikacji tego materiału, czyli jesienią 2023r.

Niezależnie, czy kwoty, które tutaj usłyszałeś są nadal aktualne czy nie, bo niestety nie wiem kiedy tego słuchasz, mam nadzieję, że materiał pomógł Ci zrozumieć z czego wynika ostateczna kwota za leczenie operacyjne. Omówiłem to na przykładzie rekonstrukcji więzadła krzyżowego, ale przy każdej innej operacji składowe będą takie same. Różnią się tylko kwoty.

Niezależnie od szpitala, wymienione składowe zawsze wystąpią, chociaż mogą się różnie nazywać. Warto mieć świadomość ich istnienia i sprawdzić, ile one wynoszą w danym miejscu.

Jeśli podoba Ci się ten kanał, to proszę zostaw opinię w miejscu gdzie go odsłuchujesz, niezależnie czy będzie to Spotify, Apple podcast, inna aplikacja podcastowa czy kanał na Youtube.

Z góry serdecznie dziękuję za każdą opinię. Do usłyszenia niebawem.